Gazeta Gdańska.

Przedpłata kwartalna na poczcie 2,55 mk., z odnoszeniem do domu przez listowego 2,97 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. za jednołamowy wiersz petytowy. — „Gazeta Gdańska" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Pocztowe konto czekowe Nr. 5124 w Gdańsku. — Adres: „Gazeta Gdańska" Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650. Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49. Telefon 2650.

Rok XXIX. | Gdańsk, we sobotę 1-go marca 1919 | Nr. 49.

Zdradziecki śpiew syreny centrowej.

II.

Polska swoją własną politykę uprawiać będzie w porozumieniu z państwami zachodniemi — i wedle własnego interesu, a nie podług receptu berlińskiego lub wejmarskiego.

Centrowemu dyplomacie chodzi obok politycznych o gospodarcze korzyści dla Prus, więc stara się wykazać, jakoby Polska bez ścisłego sojuszu z Prusami—Niemcami normalnie wcale rozwijać się nie mogła. „Miłościwy" Prusak z czystej więc miłości chciałby Polsce dopomódz! Nie śmiejcie się bracia, lecz rońcie łzy radości i wesela! Pocóż szukać przyjaciół we Francji, Anglji, Włoszech, Ameryce, kiedy mamy tak serdecznego, bezinteresownego przyjaciela tuż obok w Prusaku?! Ale Polak mówi: „Panie zachowaj nas od takiego przyjaciela." Ten przyjaciel tak o nas dba, tak nas kocha, iż najmilejby nas połknął ze skórą i z kościami! i nie wyplułby już nas, jak wieloryb Jonasza, lecz strawiłby nas doszczętnie, jak strawił miljony Słowian, jak strawił starych Prusaków doszczętnie tak, iż śladu po nich nie pozostało, tak iż przywłaszczył sobie nawet ich nazwę, aby sobie i światu przypominać, jak dobry ma żołądek.

Centrowy dyplomata twierdzi, iż ku szczęściu trzech onych polskich republik wraz z republikami bałtycką i litewską koniecznie potrzeba uzupełnienia przez Pruso - Niemcy dlatego, iż niby Polska jest tylko krajem przeważnie rolniczym, że nie zdolna do wytworzenia stanu mieszczańskiego, przemysłowego i kupieckiego. Centrowy dyplomata sądzi więc, że przemysł i handel prusko - niemiecki musi Polskę wspomagać.

Hola, panie dyplomato, rozumiemy cię, a nawet domyślamy się, czego nie dopowiadasz.

Trzy zaborcze mocarstwa wszelkiemi środkami zapobiegały rozwojowi polskiego przemysłu i handlu. Koncesje udzielano tak w rosyjskim, jako też w austrjackim zaborze przeważnie obcokrajowcom, a jaką troskliwą opieką w Prusach otaczano polski przemysł i handel, aż nadto dobrze wiemy. Trzy zaborcze mocarstwa w polityce gospodarczej jedno były. Niemcy i Austrja chciały mieć w Polsce otwarty rynek dla swych wyrobów, więc dusiły przemysł i handel polski, Rosja nie tylko pomagała w tej niecnej robocie, lecz nawet rolnictwo polskie rujnowała, aby Prusak korzyści miał, aby lud polski przy rosyjskiej polityce agrarnej i celnej nie mógł korzystnie pracować na swej glebie tak, iż musiał wędrować do Niemiec jako tanie bydełko robocze. — A jednak mimo tych przeszkód i krępowań nie tylko rolnictwo znacznie się podniosło, lecz też przemysł i handel polski pokaźne zrobił postępy.

Wszak krzyczeli Prusacy, iż Polak ze wsi przez kolonizację wypierany, niedopuszczany do urzędów, pcha się do miast i poświęca swe siły handlowi i przemysłowi tak, że komisja kolonizacyjna i towarzystwo hakatystów pieniężnie, materjalnie i moralnie popierały niemieckich kupców i rzemieślników. Gdy niegodziwe przeszkody zaborców znikną, Polska — nie z dziś na jutro, ale normalnie wyrobi sobie swoisty przemysł i handel.

Niezłe początki są już w polskich krajach, a przybędzie nam dzielnych sił z obczyzny niemieckiej i z Ameryki. Państwom zachodnim zależeć będzie na tem, by Polska normalnie się rozwijała. Państwa zachodnie uruchomią, już dla korzystnej lokacji swych kapitałów, polski przemysł i handel. Tymczasem zaś nie będziemy zdani na łaskę Niemiec, gdyż taniej i korzystniej dostarczą nam potrzebnych artykułów kraje państw zachodnich. Nie potrzebne nam więc Pruso-Niemcy, ale potrzebna Polska Niemcom, bo pod wielu względami Pruso - Niemcy wprost skazane będą na Polskę.

Niemcy swej ludności już przed wojną wyżywić nie mogły, choć Poznańskie i Polskie Pomorze znaczne ilości środków żywności Niemcom oddawały. Wskutek wojny i przewrotnych zarządzeń produkcja rolnicza znacznie się obniżyła. Gdyby Niemcy nie były mogły wyssać Kongresówki, Litwy, Galicji, Serbji i Rumunji, dawnoby były z głodu umarły. — Wiedzą Niemcy, iż wobec okrutnego zadłużenia koalicyjnym krajom za żywność grubo by płacić musiały; a że płacić za dużo nie będą mogły, dlatego chciałyby w Polsce, Litwie i Bałtyckich krajach zapewnić sobie pewne i tańsze źródła zakupu żywności. Pewnieć że te kraje Niemcom oddadzą chętnie swój nadmiar, ale wymagać będą ceny, która produkcję opłaci, i innych udogodnień. Niemcy zaś chciałyby swojemi sztuczkami — pod formą sojuszu — zapewnić sobie uprzywilejowania dla siebie korzystne, aby później wyzyskiwać owe kraje do krwi. Nie bójcie się, Niemiaszkowie, tak głupimy nie będziemy, iżbyśmy was wspomagali z własną szkodą. Damy wam, o ile będziemy mieli dla siebie i naszych przyjaciół zanadto, ale za rzetelną cenę.

Pruso - Niemcy muszą, aby swym ogromnym zobowiązaniom sprostać, spotęgować ogromnie swój przemysł, który ma opłacić ogromne długi i żywność. Przemysł zaś potrzebuje rynków zbytu. — Wiemy zaś, że wskutek wojny Niemcy straciły swe rynki zbytu, i że takowych łatwo nie odzyskają, boć na długi czas brak im będzie okrętów, wskutek przedrożenia niemieckiej produkcji Niemcy nie będą mogły konkurować z państwami zachodniemi. A brak okrętów i grosza utrudni im dowóz surowców.

Otóż w tym ambarasie znów Polska, Litwa i kraje nadbałtyckie ratowaćby mogły Pruso-Niemcy. Niemcy wybrały z nich maszyny i surowce tak, że dłuższego potrzeba będzie czasu, zanim przemysł swoisty się podniesie, a zapotrzebowanie będzie wielkie, więc dogodny i długotrwały otworzyłby się dla Pruso - Niemców rynek zbytu. Przez Polskę, Litwę i kraje nadbałtyckie wiedzie prosta droga do Rosji, ba nawet Azji. Do Rosji i Azji mogłyby przez Polskę Pruso-Niemcy wywozić masy wyrobów, a stamtąd sprowadzać różne artykuły i surowce. — „Sojusz", a późniejszy zabór, oszczędziłby im wskutek uprzywilejowanego stanowiska ceł i opłat, umożliwiłby im stosunkowo tańszą sprzedaż a tem samem konkurencję z państwami zachodniemi, ba w znacznej mierze uwolniłby Pruso - Niemcy od zależności i względów na państwa zachodnie. — Polska, Litwa i kraje nadbałtyckie pracowałyby pięknie dla Pruso - Niemiec.

Panie dyplomato centrowy, domyślamy się o co chodzi, a waszym syrenim śpiewom ułudzić się nie pozwolimy, bo wiemy, iż zawiodłyby nas w przepaść i nieszczęście. Waszych zdradzieckich przyjaźni i sojuszów nie pragniemy, mamy szczerszych i wierniejszych przyjaciół.

Wiecie, iż dla swoich ludzi ledwie dosyć pracy mieć będziecie: Więc Polska, Litwa i kraje nadbałtyckie służyćby miały jako dogodny teren kolonizacyjny pod hasłem waszem „mein Vaterland muss grösser sein." Lecz my i państwa zachodnie uważać będziemy. Na nic słodziutka, a zatruta pigułka „sojuszu."

Jeżeli wam zależy, a zależeć powinno, na tem, by między nami a wami znośne sąsiedzkie stosunki się wyrobiły, przestańcie nas gnębić i prześladować, naprawcie krzywdy, straszne krzywdy, któreście nam wyrządzali, tedy i my podamy wam rękę do zgody sąsiedzkiej — ale nie jako niżsi, nie jako zależni, lecz jako równouprawnieni, niezależni i wolni sąsiedzi.

Na podstawie zupełnego równouprawnienia i własnego dobra obmyślanego interesy możemy z wami zawrzeć umowy gospodarcze.

A zatem, zważcie wczas, co wam czynić trzeba. Mrzonki zaś o trzech republikach polskich, o złączeniu tychże z Prusami lub o sojuszu grabieżczym porzućcie raz na zawsze. Polska musi być zjednoczona, wolna i niezależna, w jej skład wejść muszą wszystkie części, które grabież i zdrada haniebna trzech zaborców rozszarpała.

Precz więc z zdradzieckim śpiewem syrenim!

Nie wywiedziecie już nas w pole, jak okpiliście i oszukaliście przodków naszych.

Ł.

Józef Piłsudski,
nowy naczelnik państwa polskiego.

Sejm polski w Warszawie na posiedzeniu czwartkowem przyjął jednogłośnie wniosek przedstawicieli wszystkich ugrupowań sejmowych, na mocy którego w dalszym ciągu oddaje się władzę naczelnika państwa w ręce Józefa Piłsudskiego.

Akt ten wielkiej doniosłości politycznej i międzynarodowej doszedł do skutku na podstawie porozumienia pomiędzy stronnictwami w łonie konwentu seniorów. Wniosek przyjęty opiewa:

„Aż do ustawowego uchwalenia tej części konstytucji, która określi zasadnicze przepisy o organizacji naczelnych władz w państwie polskiej, Sejm powierza dalsze sprawowanie rządu naczelnika państwa Józefowi Piłsudskiemu na następujących zasadach:

1) Władzą suwerenną i ustawodawczą w państwie polskiem jest Sejm ustawodawczy. Ustawy ogłasza marszałek Sejmu z kontrsygnaturą prezesa ministrów i odpowiedniego ministra fachowego.

2) Naczelnik państwa jest przedstawicielem państwa i najwyższym wykonawcą uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych.

3) Naczelnik państwa powołuje rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem.

4) Naczelnik państwa oraz rząd są odpowiedzialni przed Sejmem za sprawowanie swego urzędu.

5) Akty państwowe naczelnika państwa wymagają podpisu odpowiedniego ministra."

Sejm uchwałą powyższą uprawomocnił z jednej strony najwyższą, choć tymczasową władzę państwową, wywodzącą dotąd pełnomocność swą bądź co bądź od czynników zewnętrznych z okresu okupacji, — z drugiej zacieśnił i sprecyzował zakres jej działalności, pozostawiając sobie pełną władzę ustawodawczą i suwerenną, a przekazując władzę wykonawczą naczelnikowi państwa z zastrzeżeniem odpowiedzialności przed Sejmem.

Tem samem skończył się okres dyktatury Piłsudskiego, a rozpoczął się okres sprawowania władzy przez niego jako szefa państwa z woli narodu pod kontrolą Sejmu.

Wiece ludu polskiego.

Wiec Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w piątek, 28 bm. na sali pani Steppuhn w Sidlicach o godz. 6 i pół po południu. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd, ponieważ są ważne sprawy na porządku obrad.

Zarząd.

Przegląd polityczny.

Z komisji zawieszenia broni.

Z okazj zabrania dwu niemieckich parowców przez Francuzów, dokonanem na morzu wschodniem, zaprotestował niemiecki przewodniczący przeciw takiemu postępowaniu. Protest uzasadnił tem, że komisja zawieszenia broni zapewniła parowcom wolną jazdę.

Komisja niemiecka zapytała również, czy to prawdą jest, że nurkowce niemieckie w portach angielskich mają być sprzedane do rozebrania.

Przyśpieszenie rokowań pokojowych.

Pisma niemieckie donoszą, że konferencja pokojowa prace swoje przyśpiesza, ponieważ w dalszem przedłużaniu ostatecznych uregulowań nie widzi jakichkolwiek korzyści. Konieczność wymaga przeto, aby bojkot gospodarczy uśmierzyć, a tem samem uchronić Niemcy przed bolszewizmem, a nie mniej statki handlowe, pozostające dotychczas w służbie blokady, uwolnić do innych celów. W sprawie finansowej zamierza się na razie ustanowić wysokość odszkodowań, jaką Niemcy muszą zapłacić. Ogólnie mniema się, że spłata potrwa dość długo. Ponieważ zaś Niemcy tylko małą część z długów zapłacić mogą w złocie, więc resztę muszą uzupełnić w surowcach. Konieczność wymaga przeto, aby przez cały ten czas obsadzono w zastaw obszary państwa niemieckiego.

Prądy bolszewickie we Francji.

W Paryżu zauważono podobno dosyć silne prądy bolszewickie. Między robotnikami ma być wielka agitacja w tym celu na wzór rosyjski. Rząd rozporządził stanowcze przeciwdziałanie. Odbyło się także już kilka poszukiwań i aresztowań.

Zniesienie blokady na morzu Śródziemnem.

Naczelny dowódzca wojsk państw sprzymierzonych na morzu Śródziemnem rozporządził, iż od 21 - go lutego zniesiona ma być blokada przed Kawallą i wybrzeżem bułgarskiem, jak i przed wybrzeżem Syrji i wchodem Dardanelów, a nadto przed wybrzeżem Karamanji.

Zamach planowany na Wilsona.

Zamach planował na Wilsona anarchista Nargoski. Złoczyńcę przychwycono w chwili, gdy zamierzał wtargnąć do pokoi prezydenta w hotelu pałacowym. Pokonany po dłuższej bójce, oświadczył, że chciałby spotkać Wilsona. Nie umiał jednak się wytłomaczyć, czemu był w posiadaniu rewolweru.

Wilson pozostanie aż do pokoju w Europie.

Z Waszyngtonu donoszą, iż Wilson dopiero po swym przyszłym powrocie z Europy zwoła osobne posiedzenie kongresowe. Wilson uważa za swą powinność pozostać w Europie, aż pokój będzie zawarty.

Uprzejmość Japonji dla zagranicy.

Z Amsterdamu donoszą, że niedługo przedłoży pierwszy minister japoński projekt ustaw, na mocy których umożliwionem będzie obcym posiadać

ziemię w Japonji. Celem tego postąpienia jest poparcie japońskich życzeń, by usunąć kastowości rasowe.

Sprawy polskie.

I będzie Gdańsk polski?!

Ważne sprawy omawiano w ostatnich dniach na konferencji w Paryżu. Zapadły tam uchwały co do granic niemieckich na wschodzie i zachodzie. Ze względu na zajście militarne w Poznaniu i nadchodzące wysłanie dywizji państw sprzymierzonych do Gdańska potrzeba było, by rozstrzygnięcie natychmiast zapadło, które i po wojnie swą ważność otrzyma. Dowiadujemy się między innemi, iż Gdańsk bez wszystkiego przyznany będzie Polsce jako port i dostęp do morza.

Komisja opracowująca warunki zawieszenia broni potrzebować będzie podobno jeszcze 14 dni do ukończenia swej pracy.

Szydła z miecha.

Pojawiło się w tych dniach urzędowe ogłoszenie z Górnego Śląska o napadach polskich na górnośląskiej granicy. Zachodzi tam jedno bardzo ciekawe zdanie:

„Auf Grund der neuen Waffenstillstandsbedingungen haben alle Grenzschutztruppen den Befehl erhalten, vom 17. d. Mts. 6 Uhr vormittags jegliche Offensivbewegungen einzustellen."

Cóż z tego wynika? Otóż, że istnieć musiał rozkaz o rozpoczęciu kroków zaczepnych ze strony niemieckiej, bo inaczej wiadomość ta nie miałaby sensu. Dotąd zawsze mówiono o grożącym napadzie polskich band, a teraz wychodzą szydła z miecha, że wojska niemieckie taki rozkaz miały. „Gazeta Ludowa."

Zawieszenie broni między Polską i Ukrainą.

Z ukraińskich pism dowiadujemy się, iż wszelkie kroki wojenne przerwano na całym froncie polsko-ukraińskim. Podczas zawieszenia broni odbywać się będą układy o złożenie broni aż do rozstrzygnięcia wszystkich spraw przez konferencję pokojową.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na sobotę, 1 marca:
Albina Biskupa.
Słońca wschód o g. 6 51, zach. o g. 5 35.
Księżyca wschód o g. 5 55, zach. o g. 4 44.

Kalendarze Marjańskie na rok 1919 już nadeszły i wysyłamy je szanownym Czytelnikom dopóki zapas starczy po 1,50 mk. za sztukę. Porto i opakowanie kosztuje 30 fen. więcej. Należytość należy nadsyłać poprzednio. Adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska" Danzig.

Gdańsk. Rocznik 1899 nie będzie jeszcze rozpuszczony do domu, tak donoszą urzędowo. Ministerjum wojny jedynie tyle rozporządziło, że do 28-go lutego 1919 ma rocznik 1898 zostać rozpuszczony, o ile na to zezwolą stosunki demobilizacyjne.

— Na mocy rozporządzenia dotyczącego ugody taryfowej w wydziałach robotników i pracowników biurowych, jako też załagodzenia sporów z dnia 23-go grudnia 1918 ustanowiono wydział pojednawczy. Do wydziału tego przynależą powiaty Gdańsk miasto, niziny i wyżyny z Kartuzami. Biuro odnośne znajduje się w Gdańsku, rynek rakowy (Krebsmarkt) nr. 2—3, wchód Logengang.

— Dwa dalsze amerykańskie parowce żywnościowe Westward-Ho i Lake St. Regie przybyły w czwartek przed południem do Nowegoportu i zawinęły w wolnym porcie.

— Urząd kolejowy ogłasza, iż od czwartku wypadną tymczasowo następujące pociągi osobowe: 544 wyjeżdżający z Tczewa o godzinie 11,58 przed południem, a do Gdańska przybywający o godz. 1-szej po południu, i 551 wyjeżdżający z Gdańska o godz. 7-mej wieczorem, a do Tczewa przybywający o godz. 7,48 minut wieczorem.

— Jak nam donoszą, zyskał probostwo w Śliwicach ks. dr. Raszeja, dotychczasowy wikary przy kościele św. Brygidy w Gdańsku.

Oliwa. Dwukrotnie do hotelu „Carlshof" wtargnęli w nocy na wtorek złodzieje. Gwałtem otworzywszy szafy, zabrali papierosy, cygara itd. w wartości 400 marek. Tej samej nocy włamali się także do biura. Tu skradli z szafy zapasowej 10 funtów cukru i wszelką inną żywność i karty żywnościowe. Następnie udali się do sklepu, z którego ukradli gorzałki za 220 marek. Widocznie chodziło złodziejom o żywność, gdyż wiszących w mieszkalnym pokoju ubrań nie wzięli. Prawdopodobnie ci sami złodzieje włamali się również do hotelu Thierfeldta. Tam skradziono także pieniądze, cygara, papierosy, wina i t. d. w wartości kilka set marek. Złodzieji dotychczas nie wykryto, pomimo że urządzono za nimi nagankę.

Wielkie Kaczki. Wieprza centnarowego i owcę skradli złodzieje w nocy na 21-go bm., włamawszy się do chlewa gospodarza Józefa Hebla przez okno. Nad ranem znalazł okradziony owcę w poblizkim lesie. Wieprza zodzieje zabili na miejscu, zostawiwszy nogi, łeb i wnętrzności nad jeziorem. Po złodziejach nie ma śladu.

Tczew. Przyaresztowano tu przewodniczącego rady żołnierskiej, sierżanta Riegera pod zarzutem oszustwa i sfałszowania dokumentów.

Lisewo, pow. tczewski. Do mieszkania właściciela Jahna włamali się w nocy złodzieje i skradli futro i płaszcz oraz różne artykuły żywnościowe.

Pelplin. Rodzice, którzy chcą swych synów oddać na Wielkanoc do tutejszego progimnazjum, powinni najpóźniej do 1-go kwietnia zgłosić się listownie do egzaminu i zarazem nadesłać do dyrektora ks. dr. Teicherta metrykę i świadectwo obyczajności od swego ks. Probszcza, dalej świadectwo od ośpic i świadectwo szkolne, wreszcie krótki życiorys ucznia, który go sam powinien napisać. Kto potem nie odbierze żadnego uwiadomienia, ten może z chłopcem przybyć na egzamin w środę, 9-go kwietnia o godzinie 8-mej rano. Kto już we wtorek po południu przybędzie, może zaraz o piątej na egzamin się stawić. Gdyby z powodu nieprzewidzianych wypadków miał być termin zmieniony, ogłosi się to jeszcze w gazetach.

— Restaurator p. Ryszard Ornass sprzedał posiadłość swą p. Janowi Druli za 61,000 marek.

Toruń. Na polskiem zebraniu publicznem, w którem brało przeszło 4 tysiące Polaków i Polek udział, przyjęto jednogośnie wysłać do rządu w Berlinie, magistratu toruńskiego i Rady robotników i żołnierzy protest, przeciw wygórowanym cenom żywności i odzieży.

— Na obradach Rady miejskiej uchwalono 3 tysiące marek na opłacenie sił pomocniczych udzielających w szkołach miejskich naukę polskiego języka i religji w polskim języku. Nauka języka polskiego udzielana będzie w rocznikach niższych po 4 godziny, a w klasach średnich i wyższych po trzy godziny tygodniowo.

Brodnica. Na drodze z Mszana do Brodnicy napadnięci zostali dwaj młodzieńcy. Przystąpił do nich żołnierz i wydobywszy z zapasa rewolwer, zmusił ich do wydania wszystkiego, co mieli. Jednemu z nich odebrano 200 mk., masło itd.

Sadlinki, powiat brodnicki. Urzędnik kolejowy K. został ciężko raniony w głowę przez żołnierza „Grencszucu." Śpiącemu urzędnikowi przeszyła kula głowę. Wystrzelił ją bohater w pokoju p. K. Kula przebiła sufit, poduszkę i głowę.

W Chełmży „Grenzschutz" dopuścił się rabunku w miejskiej składnicy żywności. U księdza dziekana Fryntkowskiego urządzono rewizję.

Berlin. W wybuchu niepokojów spartakusów w Niemczech środkowych różne pisma widzą zupełnie pewny plan. Ma to być opasanie Weimaru, i to ze wschodu na zachód. Także i w Berlinie ma się znów coś rozpocząć. Pucze spartakusów, strejki masowe i rozszerzanie pism ulotnych z paradą: „Precz z konstytuantą."

Wrocław. Podług doniesień z Katowic nawołuje górnośląski związek spartakusów do ogólnego strejku, by wymusić sobie prawa polityczne. Konferencja mężów zaufania górników komunistycznych w Bytomiu odbędzie się w piątek.

Amerykańscy rzeczoznawcy kolei w Gdańsku. Z Warszawy donoszą o wyjeździe amerykańskiego pułkownika Hammonda i Colsen'a z Warszawy do Gdańska. Pułkownik Hammond ma zlecenie jako rzeczoznawca kolejowy podszukać kolej Gdańsk-Iłowo-Warszawa i stwierdzić liczbę do dyspozycji stojących środków transportowych.

Burmistrz musi umieć po polsku. W Chełmży ma być wybrany nowy burmistrz. Rada miejska uchwaliła, że kandydat musi umieć po polsku.

Bardzo słuszne i sprawiedliwe żądanie. Burmistrze w miastach z ludnością polską, którzy po polsku nie umieją, powinni się czemprędzej po polsku nauczyć lub wziąć terminatkę.

Przykładna kara. Słuszna kara spotkała młodzież, która zapomniał, że jest polską. Pod Szubinem urządziło sobie grono osób zabawę podczas pogrzebu poległego żołnierza. Komendant dowiedziawszy się o tem, aresztował wszystkich, trzymał ich pod strażą dwie godziny na mrozie, poczem klęczącym odmówił kazał 150 razy „Zdrowaś Marja."

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

Stary Szotland. Towarzystwo Ludowe pod opieką św. Ignacego Lojoli na parafję Staro-Szotlandzką odbędzie swoje pierwsze zebranie w czwartek, dnia 6 marca rb. punktualnie o godz. 6-tej wieczorem na sali „Grillenwinkel" u p. Gelz'a. O liczny udział członków — goście mile widziani — prosi **Zarząd.**

Przodkowo. Walne zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 marca zaraz po nabożeństwie na sali p. Plichty. **Zarząd.**

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej" Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku

We wtorek dnia 25 go bm. zasnęła w Bogu po długiej ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami, nasza ukochana córka i siostra

Ludwika Kaliszewska

w 30-tym roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 28-go bm. o godz. 4-ej po południu z domu żałoby przy Junkfernngasse nr. 19 na cmentarz św. Brygidy przy oliwskiej bramie.

Prosi się o Zdrowaś Marjo za duszę zmarłej.

Towarzystwo Śpiewu „Lutnia" w Kartuzach

urządza

w sobotę dnia 1-go marca r. b. na sali p. Okroya w Kartuzach

wieczornicę

w której program wchodzą śpiewy chórowe i solowe, popisy muzyczne, tańce figurowe, deklamacje, i skromna zabawa. Początek o godzinie 7 ej wieczorem punktualnie.

Tow. gimn. „Sokół" w Kościerzynie

urządza

w niedzielę, dnia 2-go marca r. b. o godzinie pół do 8-ej wieczorem, na sali BAZARU

TEATR AMATORSKI

odegrane będzie:

„Karpaccy Górale"

dramat w 3 aktach, z śpiewem i z kostjumach narodowych.

CENY MIEJSC: Miejsce rezerwowane 5,— mk., pierwsze miejsce 3,— mk. drugie miejsce 2, mk. wstęp na salę 1,— mk.

BILETY można poprzednio nabyć u kupca p. Skowrońskiego w rynku i w Bazarze, wieczorem przy kasie od godz. pół do 5 ej.

Dla wygody zamiejscowych odbędzie się osobne przedstawienie tego samego dnia o godz. 1-ej po południu. Ceny miejsc Miejsce rezerw. 4,— mk. reszta jak wieczorem. Bilety można tylko przy kasie nabyć.

KASA otwarta od godz. 12 ej.

GENERALNA PRÓBA odbędzie się w sobotę o g dz. 5-ej po południu. Wstęp dla dzieci 25 fen., dorosłych osób 1,— mk.

O liczny udział uprasza

ZARZĄD.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Panienka

z lepszego domu, znająca krawiecczyznę poszukuje miejsce jako

bona do dzieci

w polskim domu. Zgłoszenia pod nr. 840 do Eksp. Gazety Gdańskiej.

Do kursu mego dla osób chcących się gruntownie wyuczyć

języka polskiego

rozpoczynającego się 1 go marca przyjmuję jeszcze do 6 go marca.

B. Polomska,

nauczycielka egzam.

Holzgasse nr. 29 I I.

Tanie Pocztówki!

Z powodu zamknięcia mojego sklepu polecam moje resztki pocztówek za następujące, o połowę zniżone ceny: 100 krajobrazowe, śliczne wzory 4,50 mk. 100 kolor. kwiaty, miłosne, typy 6,00 mk. Wysyłka za zaliczką.

Fr. Kalkowski & Co.

Skład wysyłkowy

Smolsin. bei Zuckau

Kr. Karthaus

Chłopca lub dziewczynkę

poszukuje zaraz

Langowski, adwokat

Gdańsk, Hundegasse 19 I.

Terena

stósowne na spekulację oraz

grunta

w Gdańsku i przedmieściach stale do sprzedania.

Zgłosz. pod nr. 282 do Eksp. Gaz. Gdańskiej

Krawczki

do maszyny i ręką na wojskowe ubrania przyjmuje zaraz

Jan Szczadrowski

Sandgrube 62 a.

Urządzenie

BIUROWE

poszukuję w celu kupna.

Subdyr. B. Sinda

Gr. Wollwebergasse 22 II.